

N^o 307

D. 14. Listopada.

PIĄTEK.

ROK 1828.

KURJER

Warszawski

W SPOMNIENIA.

Posrednictwo Ce-
sarza między Pol-
ską a Krzyżakami
1571.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Urząd Muncyपालny M. S. Warszawy.

W dopełnieniu Reskryptu Kommissji Rządu: Spraw Wewnętrznej i Policji z d. 6 b. m. z Dyrekcji Przemysłu i Kunsztów odebranego, wiadomienia, że w Składzie Bankowym przy ulicy Sto *Jahskiej* sprzedana zostanie drogą publicznej licytacji d. 24 b. m. o godzinie 10 zrana jedna partja Wełny cetnarów 43, funtów 49 także z dawnego składu złożona; wzywając chęć kupna mających, aby w terminie i miejscu oznaczonym znajdować się i wadium złop. 600 komportować chcieli. Wełna na sprzedaż przeznaczona może być wrzeczonym składzie obejrzaną. — Radaea Stanu Prezydent *Wojda*. — Sekre: Hny C. *Jahotkowski*.

Wiek w którym żyjemy, sprawiedliwie wiekiem przemysłowym nazwać można. W nim bowiem wszelkie nauki, umiejętności, najwznieślesze nawet pomysły w stosunku produkcyjnej ich siły czyli użyteczności, oceniamy. Ztąd ów nawał pism perjodycznych zagranicą, w których uczeni teoretycy i technicy, albo ogłaszają w obszernych rozprawach swoje wynalazki i ulepszenia, poddając je pod rozbiór i sprawdzanie znawców, albo drukują same ostateczne wypadki na teorii i doświadczeniu oparte, dla użytku artystów, rękodzielników, gospodarzy it.p. *Język Polska* czyli *Dziennik umiejętności, wynalazków kunsztów i rękodzieł* przez który tak pierwiastkowy wydawca iako i szanowny Jego następca zasłużyli

sobie na sprawiedliwy szacunek i wdzięczność rodaków, iest iedynem u nas z pism pierwsze-go rodzaju, lecz mimo coraz bardziej pomnażających się rękodzielnj, widocznych ulepszeń w rolnictwie i postępu sztuk pięknych, nie posiadamy dotąd żadnego pisma w drugim rodzaju, to iest takiego, w którymby mając w zgląd na ogół mieszkańców; nie wdawano się w żadne inne rozprawy, ale tylko ogłaszano w sposobie krótkim i każdemu do pojęcia łatwym to wszystko, coby myślący rzemieślnik zaraz w swoim warsztacie, rękodzielnik w swoim zakładzie, ogrodnik, gospodarz, gospodyni nawet w obrębie czynności swoich na pożytek obrócić mogli. Przekonani o ważności, nagłej potrzebie i użyteczności podobnego rodzaju pisma w kraju naszym, zachęceni radą i zapewnioną pomocą wielu szanownych i z prac swoich znanych rodaków, postanowili wydawcy zaradzić tej potrzebie przez ogłoszenie drukiem dziełka pod tytułem: *Piast* czyli *Pamiętnik Technologiczny*, obejmujący zbiór przepisów w gospodarstwie wiejskiem i domowem, oraz ogrodnictwie, i dla sztuk pięknych, rękodzielnj i rzemiosł rozmaitych z najstawniejszych Autorów dawnych i współczesnych zebranych; w którym sposobie wyżej wzmiankowanym, nie tylko umieszczać będą wynalazki i ulepszenia naszych uczonych i techników, ale i to co najlepszego i najstawniejszego dla nas wybrać będzie można z pism Niemieckich, Francuzkich i Angielskich. *Piast* wychodzić zacznie

z dniem 10 Stycznia 1829 roku w tomikach z których każdy składać się będzie z 3ch oddziałów: w *pierwszym* umieszczone będą wynalazki i doświadczenia należące do gospodarstwa wiejskiego i dśmowego, oraz ogrodnictwa; w *drugim* należące do sztuk pięknych, rękodzielni i rzemiosł; w *trzecim* lekarstwa domowe, rozmaitości i doniesienia rękodzielne. Czas wyjścia każdego Tomiku osobno przez pisma publiczne ogłoszony zostanie. Na pierwszym celu mając upowszechnienie i ułatwienie nabycia dziełka tego za małą cenę dla wszystkich stanów, ogłasza się prenumerata na jeden Tomik po zł. 1 gr: 20; po wyjściu którego; cena ta podwyższoną zostanie do zł. 3. Przyjmuje się prenumerata w Warszawie przy ulicy Mazowieckiej w Drukarni Ner 1349, u JPP. *Gliksberga* i *Zawadzkiego* i *Węckiego*. W Lublinie u JP. *Sztrajbla*. W Krakowie u JP. *Ambroźego* *Grabowskiego* dokąd Exemplarze dzieła dla Prenumeratorów odesłane zostaną.

Pierwsza Kwadra dziś o godzinie 3, min: 13, popołud: — Od tygodnia albo odwilż lub zimna stopni od 1 do 2.

Z Petersburga 1 Listop: (Z D. P.)

N. PAN, mianował Jenerała Hrabie: *Paskiewicza* Szefem Pułku *Szerywańskiego*, który najbardziej odznaczył się przy zdobyciu *Karsu*. Tenże Pułk otrzymał *Traby S. Jerzego*. — Jenerał *Pencherzewski* mianowany Dowódcą 2giej Brygady w Dywizji Jazdy Gwardji Korpusu rezerwowego zostającego pod Naczelnictwem J. G. M. Wielkiego Xięcia CESARZEWICZA, a to w miejsce Jenerała *Wojsk Polskich Kurnatowskiego* który jest mianowany Dowódcą tejże Dywizji.

Wiadomości od wojska z Turcji, od dnia 29 Września do 5 Października, Natychmiast po wzięciu *Warny*, Xiążę *Eugenjusz Wirtemberski* puścił się w pogoń za wojskami

Baszy *Omera-Wrione*, który cofnął się drogą do *Konstantynopola* prowadzącą, w nocy z 29 na 30 Września. Nagły i prędki jego odwrót, niedozwolił J. X. M. doścignąć nieprzyjaciela, który porzucił po drodze wozy z amunicją, konwoje, a nawet postradał chorągiew i dopiero zatrzymał się na prawym brzegu rzeki *Kameczyk*, w mocnych okopach, zrobionych dla obrony mostu zwodzonego, wystawionego na tej rzece. Podług wydanych rozporządzeń, nie miano ścigać nieprzyjaciela za drugi brzeg rzeki *Kameczyk*, i dla tego Xiążę *Eugenjusz* zajął stanowisko przy wiosce *Petrikoj*, i polecił Jenerałowi-Maiorowi *Baronowi Dellinghausen* czuwanie nad poruszeniami nieprzyjaciela, z przednią strażą złożoną z 3ciej brygady 19tej dywizji piechoty, z kompanji artylerji Dońskiej i półbaterji rakietników Kongrewskich i uderzyć na stanowiska Tureckie, w razie, jeżeli to będzie mógł uczynić. Dnia 3 Października Jenerał-Maior *Dellinghausen* posunął się ku rzece *Kameczyk* i odkrył znaczny oddział piechoty i jazdy Tureckiej, który przeszedł był rzekę, chcąc usypać na lewym jej brzegu baterje dla obrony mostu zwodzonego. Zaledwie ten oddział postrzegł naszą straż przednią, natychmiast rozpoczął atak, ale dzięki nieustraszonemu mężstwu zia-kiem 37my pułk strzelców wytrzymał jego uderzenie, oraz kierowanemu dobrze ogniewi artylerji i rac Kongrewskich, Turcy niezwłocznie pierzchli i w nieładzie rzucili się na most, który nawet wprzód jeszcze nim wyszyscy ich żołnierze przeszli rzekę, obawiając się, ażeby pierwszy bataljon 38go pułku strzelców, dzielnie ścigający ich, nie dostał się pomieszany z nimi razem do okopów na drugiej stronie rzeki. Jenerał *Dellinghausen* nie mogąc przebyć rzeki, musiał poprzestać na koryściach już otrzymanych i położyć kres

wszelkiemu dalszemu działaniu przeciw nieprzyjaciółom. Strata nasza w tej rozprawie jest bardzo mała. Przeciwnie Turków jest bardzo znaczna, albowiem wielka ich liczba, niedołaższy przejąć przez most, utonąła w rzece, a ich massy uciekające w nieładzie do okopów nad prawym brzegiem rzeki przez długi czas wystawione były na kartacze z naszych baterji. Od tej poryczki Turcy nie uczynili żadnego usiłowania, a lewy brzeg rzeki *Kamezyk* zupełnie wolny jest od nich. Gdy cel jaki zamierzono przez zachowanie pozycji wojska naszego pod *Szumłą* dopięty został przez wzięcie *Warny*, 6ty i 7my korpus odebrały rozkaz stanąć w *Warnie* i w okolicach dla bronięcia do niej przystępu i trzeci korpus zajmując stanowiska na drodze między *Sylistrją* i *Szumłą*, aby zasłonić oblężenie *Sylistrji*, które z iak największą czynnością popieranem będzie. Poruszenia te wojsk naszych nie sprawiły żadnych poruszeń ze strony nieprzyjaciela. Znaleziono w *Warnie* 162 armat rozmaitego kalibru, znaczny zapas broni wszelkiego rodzaju, prochu i zapasów wojskowych.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Lord *Burgersh* Poseł Angielski przy dworze Toskańskim, niedawno dał świetny Bal. Panujący Wielki Xiążę *Toskański* i wówczas tam obecny Xiążę *Saski Jan*, zaszczytlił swoją bytnością tę wspaniałą ucztę trwającą aż do rana. — Coraz bardziej powiększają się niesnaski między rządem *Neapolitańskim* a *Deim* w *Trypolis*. W portach Królestwa *Neapolitańskiego* budują teraz z pośpiechem okręty wojenne. — W *Londynie* rozszedła się niedawno powtórna wieść że *Cesarz Don Pedro* przybędzie do *Europy*. — Niedawno odkryto w *Londynie* znacznie rozgałęzioną fabrykację fałszywych wexli! — Donoszą z *Stambułu* d, 11 z. m. że spokojność w tej stolicy trwa ciągle, chociaż cena chleba

podniosła się niezmiernie. Jeżeli wkrótce z *Egiptu* nieprzybędzie zboże do *Stambułu*, niedostetek chleba i mąki niezawodnie nastąpi w tej stolicy. — Rząd *Turecki* chcąc zapobiedz tej klęsce, najął znaczną liczbę okrętów transportowych *Europejskich*, a mianowicie *Austriackich* dla przywiezienia znaczного zapasu rozmaitego zboża z *Egiptu* do *Stambułu*. — Słychać, że *Wice Król Egiptu* nic oddalił się z *Alexandriji* póki syn jego *Ibrahim* nie przybędzie z *Morci*. — Pensjonowany Podpułkownik *Francuzki Demczon* zakończył życie w *Mec*, mając lat 80. Ten zasłużony woioownik był Kapitanem w artylleryji gdy *Napoleon* wszedł do jego kompanji w stopniu Porucznika. — Donoszą z *Naupliji* że *Greki Stefan Synetas* wynalazł już przed 15 laty skuteczny środek przeciw *morowej zarazie*, który teraz z pomyslnym skutkiem jest użyty wczasie zarazy na wyspach *Greckich*. *Synetas* ma zamiar wyjawic swój sekret rządowi *Greckiemu*, jeżeli mu ten zapewni, że jego ojczyzna, to jest: wyspa *Chios* dołączona będzie do *Grecji*. — *Cesarz Chiński*, który niedawno oddalił z swego państwa wszystkich *Missjonarzy Rzymo-Katoliczkich*, przyjął tytuł *Światła mądrości*. — Niedawno w *Londynie* porządnie ubrany człowiek wszedł do sklepu iednego z tamednych złotników, pod pozorem, iż potrzebuie kilka granów złota. Gdy czeladnik wyspał w wałki żadaną ilość złota, kupujący dobywszy nie znacznie maleńką siławkę, napełnioną serwasrem, zalał tym płynem oczy nieszczęśliwego, a porwawszy złoto uszedł ze sklepu. Lekarze utrzymują, że czeladnik będzie pozabawiony wzroku. — W dzień imienin *Króla Francuzkiego* miała postąpić na wyższe stopnie znaczna liczba *Officerów* w korpusie marynarki. — Wkrótce wyieżdża z *Paryża* 3 znakomi-

tych Lekarzy do Gibraltaru.

DOMIESIENIA.

Niżej podpisany utrzymujący Traktjernią w domu W. Mikulskiego przy ulicy Nowy Świat przez lat 3, a teraz przy ulicy Bielańskiej w Hotelu Lipskim Nr 603, zawiadamia Szanowną Publiczność, iż w jego Traktjerni dostać można Obiada stosownego podług życzenia Sza: Pu: w oddzielnych pokojach, oraz Bułjonu świeżego własnej roboty, Ryb marynowanych, i świeżego Łososia: także Obiadu zwyczajnego Gospodarskiego, Pekeflejszu w Poniedziałki na Obiad w miejsce sztuki mięsa, Pasztetu w Sobotę w miejsce Potrawy, Kaptonów tucznych, Zwierzyny w różnych gatunkach i t. p. za cenę mierną.—*F. Rembaczewski.*

Przy ulicy Senatorskiej w domu dawniej Blanki zwanym pod Nr 461, dostać można w każdym czasie Szkła z Huty Jagodnickiej, w różnych gatunkach, sprzedane się na skrzynie lub ogółem. Ktoby sobie życzył takowego Szkła nabyć za pomniejszą cenę, raczy się zgłosić do JP. Tonikowskiego Szklarza, w tymże domu mieszkającego.

Pewna osoba opatrzona w świadectwa legalne, posiadająca gruntowną umiejętność sztuki Piwowskiej, które w Czechach, praktykował, życzy sobie wejść w obowiązki Majstra Piwowskiego bąc w tutejszej Stolicy lub też na Prowincji, a podjętymi obowiązkami z przywiązaną gorliwością odpowie. Wiadomość przy ulicy Pręta pod Nr 261 w Handlu.

J. Zielniński upoważniony od właściwej Władzy do dawania lekcji Tańców, zawiadamia mających chęć pobierania od niego takowych lekcji, iż otworzył Salę swoją przy ulicy Rynek Nowego Miasta Nr 329 na pierwszym piętrze od frontu.

JPan Rafał Cybulski uwiadamia Szanowną publiczność, że okien Inspektowych tak z okuciem jak i bez okucia znaczną ilość ma do sprzedania, również i Kapeluszków tak dętych jak i wółów robionych gotowych dostać można. Sanek troje, pomiędzy którymi są Ruskie i Polskie, z wszelkimi zaprzęgami życzy sobie sprzedać. Po informacją lub kupienie tego wszystkiego, życzącą, niech się zgłosi do Handlu Szklannego pod Nr 375, przy ulicy Bednarskiej i Krakowskie Przedmieście.

Magazyn Stroików Damskich i Fabryka Kwiatów sztucznych Anny Szovo (Chovot) przeniesiony został do Pałacu W. Grabowskiego dawniej Teperowskim zwanego przy ulicy Miodowej na pierwsze piętro od frontu, o czem ma honor awiadomić przeswiętną

publiczność, oraz polecić się łaskawym jej względem przyrzekając umiarkowaną cenę i gustowną robotę na wzór najświeższych modeli Paryżkich.

Karól Koelo z Cwikau z Saxonji, przybył do Warszawy z niewielką trzodą Elektów, Macior i Tryków iak najczystszej krwi, które przez mających chęć nabytymi być mogą, donosi przytem właścicielom Owczarni którzyby gatunek Owiec polepszyc chcieli, że mając długoletnie doświadczenie i znajomość tak krajowych iako i zagranicznych Owczarni, zamiarem iest jego przez coroczne naprzyszłość znaczniejsze Transporta ułatwić nabycie onych, a zarazem starać się będzie aby tą drogą pewniejsze było w nabyciu najlepszych gatunkach niż przez proste kupno zagranicą. Widzieć tę trzodę można od dnia 10 b. m. przy ulicy Gnojnej w domu W. Podbielskiego pod Nr 978 za Żelazną Bramą.

Wielny kamień 436, znacznie poprawnej i wczesci z gatunku Sulistawskiego iest do sprzedania w Hotelu Polskim, Szwajcar wskaże przedającego.

Dnia 10 b. m. wieczorem przy ulicy Orlej, skradziono Kuferek od Powozu, w którym znajdowało się 4,000 zł: Książki, Blankiet na 1,000 rubli na imie Mintz et Horowitz, Nóż duży, 4 Puljaressy i Papiery różne. Kto takową kradzież wysłedzi i da o niej wiadomość pod Nr 747 przy ulicy Orlej do Księgarza Żydowskiego Lejbes Helmer, odbierze nagrodę rubli srebrnych 50.

Podpisani mają zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż przybędą powtórnie z naczną partją Płocien i Bielizny stołowej w najnowsze desenie wyrabianej, tak krajowych iako i zagranicznych; a od dnia 17 do 26 b. m. każdodziennie od godziny 10 rannej do 4tej z południa w domu Gerlach przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 414 trudnić się będą sprzedażą powyższych towarów, a to po stałej cenie.—Łódź dnia 10 Listopada 1828.—

T. Kopsisch et Comp.

Dnia 11 b. m. zginął Piesek z gatunku Angielskich czarny, łapki podpalane, z ucietami uszami, łogon saś nieucięty, mający więcej pół roku, z ezerwoną przewiązką salfjanową na szyi; uprasza się o oddanie takowego przy ulicy Wareckiej pod Nr 1357, za nagrodą.

Dnia onegdajszego zginęła Suka Angielska tarantowata, ogon długi, uszy obcięte; kto by o takowej miał iaką wiadomość, niech da znać pod Nr 484 przy ulicy Miodowej na pierwsze piętro od przodu, za nagrodą.